

Sygnatura akt VIII C 3001/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł.

przeciwko D. S.

o zapłatę.

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 3001/15

UZASADNIENIE

W dniu 17 sierpnia 2006 roku powód Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) w Ł., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanym D. S., M. G. (1), E. G., P. G. i M. G. (2) powództwo o zapłatę kwoty 23.811,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.415 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwana D. S. będąc członkiem powodowej Spółdzielni zakupiła lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w Ł., znajdujący się w jej zasobach. Z powyższego tytułu pozwani obowiązani byli uiszczać co miesiąc opłaty na konto Spółdzielni. Pozwani nie wywiązali się z tego obowiązku, na skutek czego, na dzień 30 kwietnia 2006 roku zadłużenie przedmiotowego lokalu wyniosło 21.717,18 zł, a na dzień wniesienia pozwu – 23.811,42 zł. Wezwani do zapłaty pozwani nie spłacili powyższego zadłużenia.

(pozew k. 2-5)

W dniu 23 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanym nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VII Nc 1836/06), którym zasądził dochodzoną pozwem kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 12)

Nakaz ten pozwana D. S. zaskarżyła sprzeciwem w całości.

(sprzeciw k. 43-44)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał w całości żądanie pozwu. Wskazał, że pozwana D. S. zakupiła przedmiotowy lokal mieszkalny w dniu 10 lutego 2000 roku. Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2007 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi przysądził prawo do lokalu pozwanej, po przeprowadzonej licytacji, na rzecz D. A.. Po podziale sumy egzekucyjnej powodowa Spółdzielnia nie otrzymała jednak żadnych środków pieniężnych – cała kwota została podzielona między banki z tytułu wpisanych hipotek do księgi wieczystej.

(pismo procesowe powoda k. 57)

W piśmie procesowym opatrzonym datą 7 stycznia 2015 roku ustanowiony dla pozwanej D. S. pełnomocnik z urzędu wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu oraz przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

W uzasadnieniu wskazał, że powód nie udowodnił roszczenia tak co do zasady, jak i wysokości. O zadłużeniu pozwanej nie może w szczególności przesądzać załączony przez powoda wydruk, powód nie wyjaśnił bowiem, co oznaczają pozycje w nim wskazane, z czego wynikają poszczególne kwoty w nim ujęte, w jaki sposób kształtowało się zadłużenie pozwanej oraz jaki okres obejmowało, nadto wydruk ten posiada odręczne naniesienia niewiadomego autorstwa, nie został on również podpisany. Z ostrożności procesowej pełnomocnik pozwanej podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia.

(pismo procesowe pozwanej k. 92-93)

Na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku pełnomocnik powoda nie stawiał się. Pełnomocnik pozwanej D. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podtrzymując zgłoszone w sprawie zarzuty, w tym zarzut nieudowodnienia roszczenia.

(protokół rozprawy k. 96)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 lutego 2000 roku pozwana D. S. nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł.

przy ul. (...), który to lokal znajduje się w zasobach powodowej Spółdzielni. Decyzją Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej im. S. B. w Ł. z dnia 25 lutego 2000 roku D. S. została przyjęta w poczet członków Spółdzielni.

Nabyte przez pozwaną D. S. prawo uprawniało ją do używania lokalu na cele mieszkaniowe w zamian za opłacanie czynszu oraz opłat zaliczkowych za świadczenia związane z jego eksploatacją.

(decyzja k. 11, okoliczności bezsporne)

W dniu 27 lipca 2006 roku powodowa Spółdzielnia sporządziła wydruk z „systemu (...), w którym określiła zadłużenie pozwanej D. S. z tytułu zaległości czynszowych: na dzień 1 stycznia 2006 roku - na kwotę 14.929,49 zł, zaś na dzień 31 lipca 2006 roku - na kwotę 23.772,55 zł, a z tytułu odsetek: na dzień 1 stycznia 2006 roku - na kwotę 5.030,59 zł, zaś na dzień 30 czerwca 2006 roku - na kwotę 8.255,78 zł. Końcowe kwoty zadłużenia zostały następnie pomniejszone przez czynione odręcznie dopiski, na skutek czego całość zadłużenia D. S. została oznaczona na kwotę 23.811,42 zł, bez wskazywania jednak, co było podstawą i przyczyną takiego rachowania. Wydruk ten obejmuje przy tym zestawienie zadłużenia wyłącznie za okres od stycznia do lipca 2006 roku, w pozycji odpowiadającej miesięcowi „(...)” zadłużenie to wzrasta o kwotę 5.413,06 zł (plus odsetki - 2.315,78 zł), która ponad dziewięciokrotnie przekracza stawkę czynszu za ten miesiąc i nie jest opatrzona żadną adnotacją wskazującą na przyczynę takiego wzrostu. Przedmiotowy wydruk rozpoczyna się ponadto od wskazania zadłużenia na dzień 1 stycznia 2006 roku w wysokości 14.929,49 zł tytułem należności czynszowych plus 5.030,59 zł tytułem odsetek bez żadnego wskazania za jaki okres i w jaki sposób powstawało przedmiotowe zadłużenie. Wydruk ten nie został nadto opatrzony ani podpisem pracownika powodowej Spółdzielni, ani też jej pieczętą.

(wydruk k. 9)

Pismem z dnia 15 maja 2006 roku powód wezwał pozwaną D. S. do zapłaty zadłużenia za przedmiotowy lokal mieszkalny w łącznej wysokości 21.717,18 zł.

(wezwanie do zapłaty k. 10)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron procesu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że pozwana D. S. nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), który to lokal znajduje się w zasobach powodowej Spółdzielni. Poza sporem pozostawało nadto, że pozwana, jako członek Spółdzielni, obowiązana była do uiszczania opłat za użytkowanie przedmiotowego lokalu, która to okoliczność, jako powszechnie wiadoma, nie wymaga żadnego dowodu (art. 228 § 1 k.p.c.).

Oś sporu ogniskowała się wokół ustalenia, czy powód był uprawniony do żądania od pozwanej D. S. zapłaty zaległości z tytułu zajmowania przedmiotowego lokalu w powodowej Spółdzielni w kwocie 23.811,42 zł, przy czym już przed rozprawą pozwana podnosiła zarzut nieudowodnienia roszczenia.

W myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, że pozwaną D. S. obciąża określone zadłużenie z tytułu opłat należnych powodowej Spółdzielni, tym bardziej wobec podniesionego przez pozwaną zarzutu nieudowodnienia roszczenia, której to powinności powód jednak nie sprostął. Powód nie tylko nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia, ale nawet nie wskazał za jaki okres dochodzi należności od pozwanej. Wartość dowodowa dokumentów i wydruków, jakie zostały zgromadzone w aktach sprawy, jest znikoma i niewystarczająca bądź nieprzydatna dla ustalenia wysokości rzeczywistego zadłużenia pozwanej, z przyczyn, które zostaną omówione poniżej.

Strona powodowa oparła żądanie pozwu na wydruku z „systemu (...), sporządzonym w dniu 27 lipca 2006 roku. Dokument ten nie może być jednak potraktowany nawet jako dowód z dokumentu prywatnego wobec tego, że nie jest opatrzony żadnym podpisem (nie ma na nim nawet pieczęci powodowej Spółdzielni), nie ma zatem żadnej wartości dowodowej, wobec kwestionowania przez pozwaną wysokości roszczenia dochodzonego pozwem. Z całą

stanowczością podkreślić należy, że złożona przez powoda kserokopia wydruku niczego nie wyjaśnia i nie udawania. Jest to zwykła kserokopia wydruku komputerowego, która przy tym ma stanowić główny i w zasadzie wyłączny dowód na poparcie zasadności twierdzeń powoda dotyczących wysokości roszczenia. Analiza przedmiotowego wydruku nie pozwala ocenić w istocie ile wynosił przypis pozwanej za każdy miesiąc z całego okresu objętego pozwem, bowiem wydruk ten obejmuje wyłącznie zadłużenie przedmiotowego lokalu za okres od stycznia do lipca 2006 roku, bez wskazania, w jaki sposób kształtowało się ono we wcześniejszym okresie objętym żądaniem pozwu, a także za jaki okres powód dochodzi należności. Powód nie wykazał za jaki okres żąda spłaty zadłużenia, a także jakie należności wchodzi w jego skład (z tytułu opłat za zajmowanie lokalu w powodowej Spółdzielni, opłat eksploatacyjnych, ew. niedopłat powstałych na skutek rozliczenia itp.). Zaznaczenia wymaga przy tym, że zgodnie z poglądem wyrażonym w judykaturze, w przypadku kontestowania przez członka spółdzielni wysokości opłat związanych z użytkowaniem lokalu, to na spółdzielni ciąży obowiązek wykazania, że wysokość tychże została w sposób prawidłowo określona (por. wyrok SN z dnia 17.11.2004 r., IV CK 215/04, Legalis nr 265532; wyrok SN z dnia 19.05.2004 r., I CK 695/03, Legalis nr 74304). Co więcej, w miesiącu marcu 2006 roku zadłużenie lokalu wzrasta o niebagatelną kwotę 5.413,06 zł + 2.315,78 zł z tytułu odsetek, w sytuacji, gdy stawka czynszowa za ten miesiąc wyraża się kwotą jedynie 581,58 zł, które to działanie rachunkowe nie zostało opatrzone żadną adnotacją. Wzrost zadłużenia odnotowano przy tym w rubryce (...), co czyni go zupełnie niezrozumiałym. Równie enigmatyczne jest odręcznie uczynione na omawianym wydruku pomniejszenie zadłużenia pozwanej D. S., nie wiadomym jest bowiem z jakiego tytułu zostało ono dokonane. Przedmiotowy wydruk rozpoczyna się ponadto od wskazania zadłużenia na dzień 1 stycznia 2006 roku w wysokości 14.929,49 zł tytułem należności czynszowych plus 5.030,59 zł tytułem odsetek bez żadnego wskazania w jakim okresie i w jaki sposób powstawało przedmiotowe zadłużenie, przy czym co należy podkreślić brak jest dokumentów źródłowych na okoliczność wysokości należności za lokal. W konsekwencji Sąd uznał, że załączona przez powoda kserokopia wydruku, o której mowa nie dowodzi w żaden sposób zadłużenia pozwanej D. S..

Zadłużenia pozwanej nie dowodzi również sporządzone przez powodową Spółdzielnię wezwanie do zapłaty. Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że powód złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Dokument tego rodzaju, nie może stanowić i nie stanowi dowodu na wysokość zobowiązania pozwanej, w szczególności wobec stanowiska pozwanej wprost kwestionującej wysokość żądania powoda oraz wobec braku dokumentów źródłowych, z których wynikałby wysokość należności za lokal. Materialna moc dowodowa tego dokumentu jest nikła. Treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest bowiem objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy – nie jest dowodem wysokości zadłużenia pozwanej (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania.

W niniejszej sprawie uznać należy, że to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania zadłużenia pozwanej istniała już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem i skoro już przed rozprawą pozwana podnosiła zarzut nieudowodnienia roszczenia. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że od początku postępowania była ona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwana D. S. ma obowiązek zapłaty na jego rzecz kwoty 23.811,42 zł.

W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, że nawet gdyby uznać, iż po stronie pozwanej D. S. powstał obowiązek zapłaty kwoty 23.811,42 zł, co jednak w ocenie Sądu orzekającego w sprawie nie zostało wykazane, to w sprawie i tak skuteczny okazałby się podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia objętego przedmiotowym powództwem.

W sprawie brak jest bliższych danych wskazujących, kiedy wierzytelność dochodzona przedmiotowym powództwem stała się wymagalna, która to okoliczność obciąża powoda jeżeli w jego ocenie zarzut ten byłby niezasadny. Wskazać przy tym należy, że termin wymagalności biegł odrębnie dla każdej miesięcznej opłaty związanej z korzystaniem z przedmiotowego lokalu, zgodnie bowiem z ustawą o Spółdzielniach mieszkaniowych, opłaty te podlegają uiszczeniu w terminach wskazanych w treści statutu, przy czym terminy te nie mogą być krótsze, aniżeli termin ustawowy wskazany art. 4 ust. 6² ustawy (tj. co miesiąc z góry do 10-go dnia każdego miesiąca). O czym była już mowa wyżej, powód nie załączył jednak żadnej dokumentacji, która wskazywałaby w jaki sposób kształtowało się zadłużenie pozwanej D. S. na przestrzeni kolejnych miesięcy i za jaki okres dochodzi od niej należności, a powyższego nie można wywodzić z przedstawionego przez powoda wydruku z dnia 27 lipca 2006 roku. Powód winien załączyć do pozwu bądź do dalszych pism procesowych odpowiednie dokumenty, w świetle których Sąd mógłby ustalić precyzyjnie termin wymagalności poszczególnych kwot składających się na kwotę dochodzoną pozwem i ocenić podniesiony zarzut przedawnienia, jeżeli powód chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód nie uczynił jednak zadość powyższemu, w związku z tym, biorąc pod uwagę dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, należało uznać, że roszczenie uległo przynajmniej w części przedawnieniu. Sąd zobligowany był bowiem do oceny podniesionego zarzutu, w świetle dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a ich treść jest niewystarczająca do obalenia zgłoszonego przez pozwanego zarzutu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Jej zastosowanie jest uzasadnione faktem, że żądanie powoda zostało oddalone w całości.

Strona pozwana wygrała spór w 100 %, a powód przegrał w 100 %. Powód winien zatem zwrócić stronie pozwanej koszty niezbędne poniesione w celu obrony jej praw zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 122 § 1 k.p.c.

w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013, poz. 461, j.t.).

Koszty poniesione przez pozwaną wyniosły łącznie 2.952 zł i obejmowały koszty zastępstwa procesowego wykonywanego przez adwokata w kwocie 2.400 zł, powiększonej o stawkę podatku VAT (23%), jako że pomoc prawna była świadczona na rzecz pozwanej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu (§ 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 cyt. rozporządzenia).

Dlatego też powyższa kwota została zasądzona od powoda na rzecz pozwanej.